



GAZETA WARSZAWSKA

W SOBOTE, DNIA 16. PAZDZIERNIKA ROKU 1790.

Z Warszawy d. 16. Października.
 Król Jmć P. N. Mił: na Biskupstwo
 Lubelsko-Chelmskie, po śmierci J. X.
 Garnysza Wakujące, Nominować ra-
 czył Jmci Xiędza Wojciecha Skar-
 szewskiego Pisarza W. Koronnego.

SESSYA SEYMOWA CCCXXXI.

Dnia 12. Października.

Po Zagałeniu Sessyi Seymowej przez
 JP. Marzalka Konf: Kor: przystąpiono znowu
 do Kontynuacyi rozpoczętej materyi względem
 Seymu Następnego, a szczególniej względem wy-
 boru Posłów.

Król Jmć w zabrany Głosie przekładał
 niebezpieczeństwo, w iakowebyrzplta popaść mo-
 gła, ieśliby nieinż przerwa, ale naymniejsza
 szczelina, między Związkiem terażniejszey Kon-
 federacyi znajdowała się, któreby niechętni dzi-
 siejszym robotom, lub Kraiowi, lub Zagraniczn-
 yżyc mogli na zniszczenie y obalenie wszystkie

go tego, co tak pomysłnie dla Oycyznazy jest
 zrobionym; a zle ieśliby się wcinęło, trudniej
 jest odrabiac, aniżeli żebyiego niebyło, zapobie-
 gąc; radził przeto N. Pan, aby Stany Seymujące,
 takie wynaydowały środki, któreby nieprzer-
 wany zabezpieczaly Związek Konfederacyi tera-
 żniejszey, y dalsze Seymowanie pod temiż fa-
 memi Laskami.

Zabierali potym w tey okoliczności Głosy
 różne Seymujące Osoby; ledni dowodząc, że
 Konfederacya w samych tylko Laskach bez Posłów,
 którzy się na też Konfederacyą pifali, utrzymać się
 niemoże, radzili więc, ażeby do tey liczby Po-
 słów, która Seymi terażniejszy składa, drugie
 tyle Woiewodztwa, Ziemie, y Powiaty, Posłów
 wybrały, y do tego Seymu przyślaly, a tak, y
 Związek Konfederacyi utrzymany zostanie, y Pra-
 wo Narodu w obieraniu Posłów w niczym na-
 ruszone niebędzie. Drugzy dowodząc, że Prawo
 wybierania Posłów należy do Narodu, y że sami
 siebie Posłowie wybierać y potwierdzac niemoga;
 radzili, ażeby zostawiona była wolność Narodowi,
 lub tych potwierdzenia, lub też odmienienia y
 dodania liczby Posłów.

Po licznych y długich, bo osmno-godzianych,

nad takową Kwasyą Sporach, nakoniec uformowana została Propozycja od Turnum takowa:
 „ Czyli w Składzie Konfederacyi Seymowej Pra-
 „ wem potwierdzoney, do liczby tych Posłów,
 „ których Woiewodztwa, Ziemie, y Powiaty, na
 „ przyszłych Seymikach obierać będą, mają być
 „ zachowani ci, którzy Związek dzisiejszey Kon-
 „ federacyi Seymowej składają, lub nie? „

Szedł Turnus na tę Propozycyę; po którego zakończeniu, ogłoszona *Pluralitas* następująca: Ze mają być zachowani w Związku terażniejszym do liczby Nowo-Obranych Posłów, było Wotów 64. Ze nie mają być zachowani, było Wotów 55. Tych zaś, którzy zdania swiego niedawali, było Ofob 5.

Przystąpiono potem do Wotów Sekretnych, po których zakończeniu, powtorna ogłoszona *Pluralitas* takowa: Ze mają być zachowani, było Wotów 67. Ze nie mają być zachowani, było Wotów 26.

Sesją Solwowano na Czwartek następujący, na godzinę 10. to jest na dzień 14. Października.

LIST OKOLNY, do Woiewodztw, Ziem, y Powiatów, od Seymowego y Konfederacyi Obojga Narodów Marszałków, w tych Słowach był pisany.

Jaśnie Oświeceni, Jaśnie Wielmożni Co:

Nasze Wielce Mci Panowie y Bracia!

Po wylanych *Uniwersałach* pod dniem 24. Miesiąca Września, nakazanych z woli *Seymujących Stanów*, w których uczyniliśmy Zapytanie do Narodu, czyli niebezpieczeństwu *Interregnow* zaradzić zechcecie wyborem Następcy na Tron za życia Najjaśniejszego Pana? odebraliśmy powrotny rozkaz z iednomyślney woli *Skonfederowanych Rzplitey Stanów*, abyśmy na Seymiki dnia 16. Listopada Roku niniejszego przypadać mające, wszystkim Woiewodztwom, Ziomom, y Powiatom, wystawili Najjaśniejszego *Elektora Saksiego* za *Kandydata* do przyszłego nastąpienia na Tron po najdłuższym *JK*Mości zyciu.

Dopełniając tak Waleśego Rozkazu, znamy za najcięższy dla Nas obowiązek, być Tużyczącami iednomyślney Woli *Stanów*, y powolny uprzejmości Najlepszego z Królów *Ojczyzny*, który z wylanai dla Narodu *Sercem*, nieopiera się w naszym powszechnemu *Seymu* życzeniu, ale owlaśnem niepodając Nam nikogo z swey strony za *Kandydata*, chętnie dozwala,

aby Narod czynił podług swych życzeń, aby wszystkimi filami zapobiegał niebezpieczeństwu, którym *Ben-Krolswia* nasze groziły, a w czasie terażniejszym grozić zdają się:

Z tych powodów *Skonfederowane Rzplitey Stany*, chcąc, aby tak Ważny *Interess*, niemiał na sobie ciecia podryzliwości, aby Narod uwiadomionym został o życzeniach *Seymu* iednomyślnych, aby posronne zabiegi tak pożądanego niekazyli *Dziela*, przedsięwzięły uwiadomić wszystkim Woiewodztwa, Ziemie, y Powiaty, iż podług bliższej zności *Interessów Kraiowych*, najdokładniejszym być rozumieją za *Kandydata* *Najjaśnie: Elektora Saksiego*; przez ten iednak środek, w uprzejmy otwartości użyty, nie myśla *Skonfederowane Rzplitey Stany* ubliżać bynajmniej woli *PP. Woiewodztw, Ziem, y Powiatów*; owlaśnem zaręczają, iż stowornie do Ich życzeń, tak w zapytaniu pierwszym, iako y w poleceniu niniejszym, postępować pragną w Spółbie wyprawienia Rady.

Nietrzeba *PP. Woiewodztwom, Ziomom, y Powiatom*, obzernie wystawiać przymiotów *Najjaśnie: Elektora Saksiego*. Zna cały Narod, że mówiąc o Nim, mówi się o *Prawniku y Wauku* dwóch *Królów Naszych*; mówi się o *Petonku Krwi Jagiellońskiej y Dzieelnego Sobieskiego*; a zatem, mówi się o tym, który *Krew, Charakter, y Edukacyą Polską* mając, niemniej posiadając zności *Herzka Narodowego*, nosi w Sercu swoim najrzetelniejsze do *Oczyzney Naszey* przywiązanie; spokrewniony z *Najpierwizemi w Europie* *Familiami*; szanowany dla *Związków y Ołobitnych przymiotów*; będzie służył *Całości Naszey* podpora; a mając przed sobą *Krola Obywatela*, wczasnie nawyknie, iak ma *Wolnemu Królować Narodowi*; iezeliby zyskał przychylnosc y Zezwolenie *PP. Woiewodztw, Ziem, y Powiatów*.

Czyniąc zadofyc Zleceniu Nam danemu, fami w faczegalości oświadczamy, iż z winnym szacunkiem y poważaniem, na zawsze być pragniemy. Dan w *Warszawie* dnia 9. Miesiąca Października 1790. Roku.

Wypis z Autentycznego Listu z Benderu d. 12. Września. Po uporczywey *Potyczce* *Morłkiey*, zaszley dawniey dnia 29. Lipca przy brzegach *Tauryi*, mała *Eskaadra Turcka*, przy uyciu *Dunaiu* stojąca na kotwicach, nieznacznie wzmacnia-

ła się coraz barzicy, tak iż rzeczą widoczną było, że *Kapitan Basza Okręty* swoiey Floty, skoro tylko z *Reparacyi* wychodziły, wyprawiał ku tameczney okolicy. Y w samey istocie, *Nieprzyziacielska Flota* z 40. Zaglów złożona, ukazała się około dnia 31. Sierpnia w Okolicach *Codgiabey*; a że *Kontr-Admirał Rossyjski Uszakow*, miał od *Xiążęcia Potemkina* Ordynans Attakowania Floty namienioney, więc rzeczony *Kontr-Admirał*, natychmiast ruszył od brzegów *Sebastopolis*, dla spotkania się z *Nieprzyziacięciem*. Dnia 8. Września Floty *Rossyjska* y *Turecka* zszedły się z sobą między *Wyspą Tendros* y *Codgiabey*, *Kanonadę* rozpoczęły. Nazajutrz, to jest dnia 9. Września, Flota *Rossyjska* potykając się znowu z Flotą *Nieprzyziacielską*, zupełne *Zwycięstwo* nad nią otrzymała. *Turecki Okręt Admiralski Kapitania* od 74. harmat, wyleciał na powietrze. Drugi *Turecki Okręt* od 66. harmat y 600. ludzi *Ekwipażu*, nad którym miał *Kommandę Basza Trzytulny Seid Bey* (poczytany za naysbiegleyszego *Tureckiey Floty Zeglarza*) zabraliśmy. Jeszcze jeden *Okręt* z 200. ludźmi *Ekwipażu*, dostał się w ręce nasze; y tak cała *Nieprzyziacielska Flota*, w sześciogodzinney *Potyczce*, wielce uszkodzona, zupełnie rozproszoną została. *Zwycięstwo* to, tym jest szacownieysze, że w powszeczności straciliśmy tylko do 12. ludzi.

Prócz *Baszy Trzytulnego* w niewo-

lą wziętego, na tymże zabranym Okręcie, było ieszoze wielu rozmaitych *Officerów Dystryngwowanych*, między którymi naydował się także *Turecki Generalny Kommissarz Floty*. *Jęńców* tych aktualnie już prowadzą tu do *Benderu*.

Xiąże Potemkin spodziewając się *Potyczki* na *Czarnym Morzu*, przed czterma dniami już pojechał był do *Akiermanu*, y po odebraney wiadomości o *Zwycięstwie*, daley pospieszył ztamtąd do *Codgiabey*, zkad *Xiąże Jmć* do Floty udać się postanowił. Za kilka dni powrotu iego tu do nas spodziewamy się.

Z *Wiednia* d. 18. Wrzes: W piątek po południu, *Posel Neapolitański Marquis de Gallo*, uroczył swóy *Wiadz* odprawił. Dziś rano wspomniony *Posel* na *Publiczną* pojechał *Audyencyą*, w której *Jmieniem* *Królestwa Jshmościów Sycylijskich* prosił o *Arcy-Xiężniczkę Klementynę* za *Małżonkę* dla *Dziedzicznego Królewica Neapolitańskiego*, podając oraz *Arcy-Xiężniczce Klementynie* *Portret Neapolitańskiego Królewica*. Po skończoney *Audyencyi*, *Król Jmć* włożył na *Posla Order S. Januaryusza*, konferowany temuż *Poslowi* od *Kròla Neapolitańskiego*.

Z *Wiednia* d. 18. Wrzes: Wczora przed południem odprawiła się *Tayna Rada Konferencyjna*. Po skończeniu *Rady*, dano *Deputowanym Stanów Królestwa Węgierskiego* w *Budzie* zgromadzonych, tu naydującym się *Audyencyą* u *Dworu*, gdzie mieli honor oddać *Królowi*

Jmci *Dyploma*, y na Koronacyą go zapraszać. Deputowani deklarowali Królowi, iż od swych *Współ-Stanow* umocowani są do przyzwolenia na to wszystko, czego Król Jmć od Narodu wyciągać zechce; iednogłośnie życzenie *Stanow* y Narodu nie iest inne, tylko, ażeby Król Jmć chciał Dzień Koronacyi ieszcze przed odjazdem do *Frankfurtu* naznaczyć. Profili oraz, ażeby Król Jmć łaskawie darował przewinienia szczegulnych niektórych Osob pomiędzy niemi, gdyż Osoby te, żalują Kroków uczynionych; a na to miejsce, zapewnienia Wierności y Posłuszeństwa Narodu chętnie przyjąć raczył. Król Jmć, łaskawie wysłuchawszy Deputowanych, obiecał im, że oznaymi swą Wolą. Od tego czasu chodzi wieść, że *Węgierska* Koronacya odprawić się ma w *Przebargu* d. 15. Listopada.

Z *Wiednia* d. 22. *Wrześ.* Dnia 19. tego Miesiąca, odprawiły się w *Augustyańskim* Kościele Parafialnym Uroczyście trzy Akty Szlubne. Kardynał Arcybiskup nasz przy Asystencyi wielu Biskupów y Prałatów, dawał naprzód Benedykcyą Szlubną Arcy - Xieźniczce *Klementynie* z Królewicem *Neapolitańskim*, którego przy tym Akcie nieobecnego zastąpił Arcy - Xieźce *Karol*; powtornie Arcy - Xieźciciu *Franciszkowi* z Królowną *Neapolitańską* *Teresą*; y naostatku Arcy - Xieźciciu *Ferdynandowi* z *Neapolitańską* Kró-

lowną *Maryanną*. Po tey Benedykcyi, śpieweno *Te Deum laudamus*, y we Dzwony uderzono, a Batalion Grenadyerów w Paradzie stojący na Placu *Jozefowskiem*, dwa razy z Broni ręczney dawał ognia, który Ogień z harmat na wały zatoczonych, był powtorzony. Przy tey okoliczności, liczna Promocya Szambelanów nastąpiła. Około godziny 9. Królestwo Jmć *Apostolscy* y *Sycylijscy*, udali się ze wszystkimi Arcy - Xieźcami y Arcy - Xieźcami do Sali Redutowey, na Publiczną Wieczera.

Z *Temeswar* wiadomość doszła, że na nagłą Remonstracyą *Stanu* *Cywilnego* y *Militarnego* przy Kongressie *Nacyi* *Illiryjskiej*, po zwawym sprzeciwieniu się niektórym Biskupów y więkzszey części Deputowanych z Szlachty, Inkorporacya *Bannatu* trwająca dotąd, została skasowana.

Deputowani od Seymu *Budzyńskiego*, zawczora znowu mieli Audyencyą u Monarchy, z krórey nie ze wszystkim akontentowani powrócili. Wiadomości z *Temeswaru* dochodzące, w wielki ambaras wprawiają Seym *Budzyński*. Do nayduższych się już w Państwie *Węgierskim* ośmiu *Niemieckich* Reymentów Kawaleryi, trzy ieszcze inne Reymenta *Kommenderowano* tamże.

W przeciągu dwu-letniey Woyny, iak rachują, 80. Millionów gotowych pieniędzy do *Węgier* posłano.

S U P L E M E N T

DO GAZETY WARSZAWSKIEJ

W SOBOTE, DNIA 16. PAZDZIERNIKA ROKU 1790.

Z Warszawy dnia 16. Października.

SESSYA SEYMOWA CCCXXXII. Dnia 14. Października.

Po Zagaieniu Sessyi Seymowej przez IP. Marszałka Konf. Kor: przystąpiono do dalszey Decyzyi Projektu w Kontynuacyi będącego.

Następujący Punkt, względem przemienienia Dnia Seymików dla wybrania Posłów, stał się znówu różnych sporów przyczyną. Jedni stawiali przytym, ażeby podług zapadłego Prawa, Seymiki były na dniu 9. Lutego Roku następującego; Drugi radzili, ażeby też Seymiki na dzień 16. Listopada Roku terażniejszego przeniesione zostały, dowodząc, że przybliżenie dnia Seymików, nie jest przestąpienie Prawa, owszem pretzże tegoż Prawa ulkutecznienie.

Gdy nad tą Kwestyą, długie zachodziły Spory, yiednomysłność nieokazywała się, uformowana została Propozycya ad Turnum takowa: „ Czyli obieranie Posłów ma być na przy- „ szłych Seymnikach dnia 16. Listopada Roku bieżącego? Czyli dnia 9. Lutego Roku nastę- „ pującego? „

Szedł Turnus na tę propozycyą; po którego zakończeniu, *Pluralitas* ogłoszona została następująca: Ze ma być obieranie Posłów dnia 16. Listopada, było Wotow 77. Ze ma być dnia 9. Lutego, było Wotow 25. Przystąpiono potym do Wotow Sekretnych; po których zakończeniu, powtorna ogłoszona *Pluralitas*: Za dniem 16. Listopada, było Wotow 75. Za dniem zaś 9. Lutego, było Wotow 24.

Ponieważ nad dalszemi Punktami tegoż Projektu, zachodziły znówu spory; zaczęła Sessya Solwowaną została na dzień następujący, na godzinę 10.

Dnia 4. tego Miesiąca, podana jest do *Aktow* tuteyszych nowa *Konstytucya* następująca:

Wyznaczenie Miejsca Sądom y Seymikom Powiatu Rzeczyckiego.

Gdy Posłowie Powiatu *Rzeczyckiego* na mocy nadesłanych sobie Instrukcyi, Seymikiem tegorocznym Gromnicznym uchwalonych, równie nadesłanych przełożeń od *Kommissyi Cywilno-Wojskowej* tegoż Powiatu, podług Prawa na niniejszym Seymie zapadłego w *Bobruysku* agitującej się, iako też przez umyślnie Delegowane Osoby, przekładali *Stanom Seymującym*, niedogodność miejsca Sądów y Seymików odbywania w Mieście *Rzeczy* nad *Dniepiem* Rzeką Graniczną sytuowanym, a ztąd różnym przypadkom podpadającym, równie dla Obywatelstwa niedogodnym, tak w iezdzeniu do Aktów Publicznych więcej trzydziestu mil, z iednego brzegu Powiatu na drugi, iako też dla niezręczności w oddzielnym miejscu agitującej się *Kommissyi Cywilno-Wojskowej*, My Król, z *Skonfederowanemi Stanami Rzplety*, przychylając się do prozb y przełożeń sprawiedliwych tegoż Powiatu, miejsce Sądów y Seymikom tamiecznym, Miasto *Natze Bobruysk in medullis leżące*, a w nim *Kościół Po-lezuicki* do Seymikowania naznaczamy,

Akta wszelkie z Rzeczycy, tamże nieodwlocznie przenieść determinujemy, y natychmiast zupełną niniejszego Prawa Exekucyą mieć chcemy.

Z *Kamieńca* d. 24. *Wrześ*: Kapituła tuteysza *Kamieniecka*, z wielką Uroczystością obchodziła Połwieszną Pamiątkę upłynionych 50. lat od Poświęcenia na Kapłaństwo, czyli od Pierwszych Prymicyi, Pasterza Swego Jmci Xiędza Adama *Krafińskiego* Biskupa *Kamienieckiego*. W ten dzień, Wotywę z *Te Deum laudamus* śpiewał J. X. *Dłuski*, Biskup *Hebroneński*, Suffragan *Kamieniecki*, w przytomności Całej Kapituły, Kommissyi Cywilno Woyskowej, Urzędników Woiewodz: *Podolskiego*, iako też JP. Generala y Kommandanta Fortecy *Kamienieckiej* z swemi Officerami. Po skończonym Nabożeństwie, wszyscy wyżej wyrażeni, zaproszeni byli na wspaniały Obiad do J.X. Suffragana *Kamienieckiego*.

Z *Wielunia* d. 3. *Paźdz*: Dzień Jmieni Xiążęcia Jmci Prymasa, Kapituła tuteysza Uroczystie obchodziła. Wotywę śpiewał J.X. *Chrzczanowski* Prałat Pierwszy teyże Kollegiaty y Offcyal *Wieluński*, w przytomności Kapituły, Kommissyi Cywilno Woyskowej, y innych Urzędników; Kazanie zaś miał JX. *Cichocki Augustynian* Kaznodzieia Kollegiacki. Obiad wspaniały dla wszystkich dawał tenże J.X. Pierwszy Prałat y Offcyal.

Z *Paryża* d. 20. *Wrześ*: Na Seffyi *Narodowego Zgromadzenia* dnia 18. doniesiono, że więcey niż 3,000. Złodzieiów nayduie się w *Zwierzyncu Wersalskim*, którzy Łowy Królewskie pustoszą y wniwecz obracają. Takież niegodziwości dzieją się także w *Fontainebleau*, y w *Compiègne*. Król rozkazał więc, ażeby wszystkę *Zwierzynę* w *Łowach* iego wystrzelano, y całe swe Myślistwo chce skaffować. Stałaż zatym Dekret, ażeby Muncypalność *Wersalska* naydzielnieysze Prawidła wzięła przedsię do poskromienia Złodzieiów *Zwierzynnych*, do czego iey pomocą być mają Gwardye *Nerodowe* y *Woyska Regularne*. Prezydujący zatym z *Deputacyą* udać się ma do Króla z *Kondolencyą* od *Narodowego Zgrom*: że Król Jmć pozbył się części z swych *Rozrywek*.

Dopiero Minister *Morski* doniósł, że Muncypalność w *Brest* zatrzymała żeglugę Okrętu *le Ferme* od 74. harmat do *Martyniki* posłanego. Obruszono się mocno na ten krok Muncypalności *Brestenckiej*, y dekretowano tym czafem, że odtąd żadne Korpus *Administracyjne* wazyć się nie ma zatrzymywać iakikolwiek bądź Okręt. Król rozefzle ten Dekret do wszystkich *Portów*, a Muncypalność *Brestencka* odebrała już *Ordynans*, ażeby zaraz puściła Okręt zatrzymany do swego przeznaczenia.

Na Seffyi wieczornej dano *Audyencyą* *Deputacyi Leodyczykow*,

kórtzy w Mowie na Pochwałę Narodowego Zgromadzenia powiedzianej, wyrazili między innemi, że y oni także obchadzili Festyn Konfederacyi *Francuskiej* dnia 14. Lipca; żalili się na swojego Xiążęcia Biskupa; wzywali pomocy *Francyi*, dla utrzymania się przy swej *Wolności*; y na końcu prośli o zaspokojenie pretensyi Dłużney od *Francyi* im się ieszcze należącej, Million ieden y 700,000. *Livr.* wynoszącej. Przerwywano często Mowę tymże Deputowanym, gdzie wielki hałas powstał z zapytaniem ich, czy oni też akrualnie są Deputowanemi? y czy słusznie można ich na Audyencyą puścić? ponieważ już raz tak śmieszna Scenę tu udano, gdy *Arabow, Chaldecyzykow y Turkow* do Audyencyi przypuszczono &c.

Na wczorayszej Sessyi, czytał Prezydujący Odpowiedź Króla daną na Remonstracye, ażeby Król nie kassował swoich Łowów, y Myśliwego Ekwipażu. Odpowiedź ta Królewka, opiewała iak następuje: „ Już też jest y czas, iż *Zgromadzenie Narodowe* widzi y uznaje potrzebę zapobieżenia Nierządowi dziejącemu się w Sąsiedztwie *Wersalu*. Skassowanie moich Łowów, jest tylko interessem, który się do Osoby moiej ściąga. Od dawnego już czasu niebawię się więcey Polowaniem, y snadnie obeysć się mogę bez tey rozrywki. Może wróćę się znowu do tey uciechy moiej zwykłej, gdy umysł będą miał spokoinieyszy. „

J.P. Necker, na swej drodze, w *Vesoul* powtornie znowu przez 6. godzin został zatrzymany. Pospólstwo trzęsło iego Podróżny Pojazd, szukając pilnie, czy niewywozi z Kraiu pieniędzy gotowych za granicę. Przecież potym szczęśliwie dojechał do *Bazyli*, z kąd prosto do *Copet* do *Szwajcaryi* uda się.

Z *Brandeburskiego* dnia 28. *Września*. Generał *de Mollendorf*, iak głoszają, pojedzie do *Prus*, dla obięcia tam *Kommendy* nad *Obserwacyją* *Armią* od 60,000. ludzi.

Dnia 7. *Października*, 4. *Zydow* młodych, wzrostu miernego, z czaraemi brodami, przejeżdżało przez *Biezuń*; ieden z nich powoził w *Burce Ruskiej* grając na *Trąbce* *Pocztarskiej*, a trzey w lisy przybrani, bryczką lekką, skórami pokrytą, po obydwóch stronach mającą stryżneczki nakłztałt *Szkatulek*: do korey bryczki założone były 4. *Konie* obok w dyszlu idące, 3. brudno kare, a 4ty wilczaty, Po wyjeździe tych *Zydow* (którzy musieli gdzie *Kościół* okraść) z wielkim uczuciem serca y z niemalym zatrwożeniem wszystkich *Obywatelów* *Miasta Biezuń*, znalazły się 3. *Kommunikanty* na *Rynku*, uwinięte w papierze po *Zydowsku* pisanym. Nie przedzey mieyscowy *Magistrat* o tym uwiadomiony został, aż złożone *Kommunikanty* w *Kościół* przez *Kapłana*, y rzecz cała ogłoszona została; przetoż żadnego nieuczynił kroku. Gdyby więc kto napadł y poznał opisanych *Zydow*, którzy mają być z *Gniwojzowa* o trzy mile od *Pulawy*, uprasza się, aby według nayprzyzwoitszey w tym razie o *Cześć* *Bołą* *Godliwości*, co przedzey dał znać do naybliższej *Zwierchności*.

DONIESIENIA Z WARSZAWY DNIA 16. Października. R 1790

Numera które wyciągnięte są na Loteryi Kraiowej Skarbu Koronnego w Mieście Warszawa w Pałacu Rzeczypospolitey Krasniskim zwany dnia 15. Października, są następujące: 39. 28. 65. 44. 41. Przyłazłe ciągnięcie będzie d. 27. Października.

Na Ulicy Długiej wedle Pałacu niegdy 44. XX. *Teatynow* w Pałacu IP. Podłolego *Walickiego* pod N. 542. znajduje się u IP. Burgrabiego te same świece *Stolowe Jarostawskie* w dobrym gatunku po 4. 5. y 6. na Funt, które były dawniej sprzedawane w Pałacu Xcia Biskupa *Krakowskiego* na Ulicy *Miodowej*.

Pan *Cogniard* Dentysta *Francuski* uwiadomia Publiczność, iż ceny, które ułożył, to jest: za wyrwanie zęba Zł: 6. a za wyczyszczenie Zł: 9. tylke dla tych Osób są ułożone, które do tegoż Pana *Cogniarda* do Stancyi przyjdą. Czas najlepszy iego w Domu załatwić jest codziennie z rana od godziny 7. do 10. a po południu od 1. do 4.

W Księgarni Pana *Szczepańskiego* przy Bramie *Nowonteykiew*, y w Drukarni *Ex-Iezuskiej*, znajduje się nowa *Grammatyka Niemiecka* z pięknym wzorem troiakiego Charakteru *Niemieckiego*, to jest: drukowanego, ręcznego pospolitego, y *Kancellaryjskiego*, napisana przez *IX. Kaistana Kamińskiego S.P.* Cena iednego *Exemplarza* Zł: 5.

Z mocy Dekretu Urzędu *Ziadzowego Burgrabstwa Warszawskiego*, *Licytacja Dworku* z *Stajniami*, *Szpichlerzami*, *Lanusem* murowanym, y *Piwnicami*, *gP. de Szwaczek* *Palkownika Woytk Rofyjskich* przy *Ulicach Chłodna y Walicow* sytuowanego, na dniu 28. tego *Miesiąca* przez tenże *Urząd Ziadzowy* za gotowe pieniądze odprawiać się będzie. Ktoby sobie życzył nabyć, ma w pomionionym *Dworku* na naznaczony *Termin* znajdować się.

Przybył do tey *Stolicy z Anglii*, *Gabryel Iozef*, rodem z *Warszawy*, *Operator*, który wedlug zaświadczenia od *Monarchów Zagranicznych*, posiada sposób, do wygubienia ogniotków z korzeniem, tak iż się nigdy nieodnowią, a to bez uczucia żadney boleści. Gubi podobnymże sposobem *brodawki*, bądź gdziekolwiek znajdujące się. *Paznogie* w ciało wroste, *koltuniarke*, lub przez zanekcice zepsute, wymiunie, na których miejsce, przez przyłożony *plaster*, w krotkim czasie inne odrastają. Ma także *proszek* y *spirytus* do zębów, który będąc używany przez jeden tydzień, lub uzdrawia, czarność lub zieloność spędzia y mocnemi je czyni. Ma także *Plaster*, który wszystkie rany goi. *Cierpiącemu* dolegliwości, na wyż wyrażone *defekta*, ofiaruje swe usługi za ugodzoną cenę. *Mieszka* na *Ulicy Trębackiej* pod N. 335. u Pani *Lobekowey*.

Z *Drukarni* nowej *P. Zawadzkiego* wyszło z pod prasy *Pismo*, dawno od *Publiczności* żądane, we sch *Tomach* pod tytułem: *Relacya Deputowanych do Examinowania sprawy oskarżonych o Bunty*; przez *gP. Michała Zaleskiego* *Posła Trockiego*, *piore* w teyże *Deputacyi* trzymającego. *Cena* *Dziela* tego *Zł: 9.*

Na *Instancją* *IP. Ignacego Markiewicza* *Uprzywileiowanego juris Caduci* *Donataryusza*, *Sukcesorowie* niegdy *Szl: Iozefa Dobrowolskiego* bezpotomnie zmarłego, na *Sądy Radzieckie M. N. W.* edyktałnie zapowzani, obwieszczają się powtórnie, aby, jeżeli iacy się znajdują, w wyżej wyrażonym *Sądzie* stawili się, y z *dokumentami* swemi *Procedencyi* y *pretenzyi* popisywali się; inaczej, *odśladzeni* zostaną.

IP. Iozef Blazzkowski przeżywszy lat 5. z *Antoniną z Kofakowskich* *Malżonką* swoją, *odjechał* w *Wołyńskie* już *Rok 10.* Ktoby wiedział o *życiu* lub *śmierci* iego, uprzązając pokornie, aby raczył dać znać do *gX. Więckiego* *Proboszcza Buczkowskiego* na *Warszawę, Piotrkow, Roznatewice*, do *Buczku*.

Wina Węgierskie różnego gatunku przez *Rezolucyą* *Magistratu M. S. W.* na *sprzedaż* deklarowane, w *Piwnicy* pod *Mieszkaniami gP. XX. Piarow* złożone, za cenę *mierną* są każdego czasu do *sprzedzenia*. Ktoby życzył one kupić, ma się udać do *Imci* *Pana de Boisset* *mieszkaiącego* w *Kamienicy* *Pana Dulfusa* na *pierwszym piętrze* na *Nowym Mieście* pod *Nr: 230.*

Podaje się do wiadomości, iż się *agitue* *Kommissya* z *Rekryptu* *JKMci* między *Sukcesorami* s. p. *Ur: Mateusza y Barbary Guzkowskich* *Stol: Sanočkih* mającą *moc rozpoznania* *praw* y *pretenzyi* *Kredytorów* do *Substancyi* *Ur: Guzkowskich* *mianych*, *zatytn* obwieszczają się *ciż* *Kredytorowie*, aby przed *ponmienioną* *Kommissyą* w *Dworku* na *Pradze* odbywającą się *stawiali*, y *pretenzye* swoje *likwidowali*, z tym *ostrzeżeniem*, iż jeżeliby takowych *pretenzyi* *nielikwidowali*, od nich *odśladzeni* zostaną.

OPISANIE AUDYENCYI JASNEJ WIELMOZNEGO POTOCKIEGO

*Starosty Szczerzeckiego, Pośta Extraordynaryjnego i
Ministra Pełnomocnego J. K. Meci, i Rzpłtcy
u Sultana W. Die 10. Augus: 1790.*

O godzinie czwartej z rana, ruszywszy Pośta z Pałacu swego piechotą z całą swoją Paradą, i kompanią, Janczarów straż jego składającą do Skali w Tophana, gdzie czekały przygotowane kaiki, wsiadł tamże z JPanami Sekretarzem, y Konfyliarzem Legacyi do kaiku od Czauusz - Baszy Agi przyślanego, o siedmiu parach wiośles; gdy cała Swiata w kilkudziesiat innych kawkach ruszyła, a wysiadłszy u Wezyr - Iskelesy, czyli Wezyrów schody, gdzie już czekał Koniuszego swego z końmi powodnemi, i 49. koni ze stajni Cesarzkiej, równie i 21. pod Eskortę naleytych, przyięty był od Michmandara, i dwóch Czauuszów, i zaproszony na spoczynek do Domu Kirebi - Baszy, gdzie wszyscy Poślowie, Chrześcijańscy w dnie Audyencyi swoich bywają przyjmowani, a za nadejściem Czauusz Baszy Agi, częstowany tam był zwyczajnie kawą, sorbetem, kadjidem i tyt uniem. Za daniem znać o gotowości zupełney przez JP. Neyzera Marszałka Dworu, siadł na konia, ze stajni Sultana po siebie przyślanego, w kameryzowany bogato Rząd, i złotem szyty dywdyk przybranego, i ruszył w następującym porządku.

1mo. Klausz - Czauusz konno z swoiemi Jamakami. 2do. Kompania Janczarów Hafsana Baszy. 3tio. Subachy Namiestnik Miasta Kommo z swoiemi pieszemi Czochodarami. 4to. Dwieście Janczarów pieszo straż Pośta składających, za któremi konno Orta Jalisigisi, i Czorbadzł w czapkach Ceremonialnych. 5to. Czterdzieści Czauuszów konno. 6to. Koniuszy Pośelski na koniu. 7mo. Siedm koni powodnych Pośelskich po części guśtem Europejskim, po części Tureckim, w bogate Rzędy i Dywdyki przybranych, z kitami na nadgłówkach, przez Masztalerzy Pośelskich w liberyi prowadzonych. 8vo. Dwoch Czauuszów ze straży Pośelskiej, mających czarne strusie pióra u zawoiów konno. 9. Duagi, i Habergi Czauusz konno z swoiemi Jamakami. 10. 22. Czochodarów Pośelskich w liberyi pieszo, za któremi Szwaycar Pośta
w pa-

Cz - 113 - III / 201, 51

w paradnej Liberyi. 11. Sześciu Haydukow w takieyże Liberyi pieszko, a za niemi 12. Dwunastu Paiukow paradnie przybranych pieszko. 13. Sześciu Kamerdynerow w ponowych sukniach ze złotemi galonami konno. 14. Pokoiowi Poselscy. 15. Sześciu Kupcow Poltkich konno. 16. JP. Neyzer Marszałek Dworu Poselskiego. 17. Jchmość Dworzanie Poselscy. 18. JJPanowie, Wilamowski, Maurice, i Kock Uczniowie językow orientalnych. 19. JJ. Xięża Kanonicy, a Kawalerowie i Przyjaciele parami konno. 21. JP. Czrzuowski Konfyliarz Legacyi, a obok niego dway Synowie Poselscy. 22. Michmandar Porty, i Jmbrohor, czyli Koniuszy Sultana konno z pieszą swoją asystencyą. 23. Cziausler Emini, i Cziausler Kistybi konno. 24. JP. Skrzetuki Staroita Mogielnicki Sekretarz Legacyi, trzymając w rękach List kredencyonalny od Króla do Sultana w worku złoto lamowym z kutasami złotemi na koniu przez dwóch Czohodarow Poselskich prowadzonym. 25. Posel msiący na sobie złoty lamowy żupan, i szubę z licy materyi Chińskiej sobolami podszytą, na głowie zaś kopak soboli z piorem na boku i egretą brylantową z dużym szmaragiem w frzodku, przy którego koniu szło sześciu Paiukow w bogatą Liberyą przybranych. 26. Obok Posla po prawey ręce Czauz - Balzy Aga poprzedzony od swego Czatur wiozącego kiy hebanowy z dzwonkami srebrnemi, mający koło siebie dwunastu Czohodarow pieszych. 27. Niżej za Poslem Pan d'Alexandre i Chabert Tłomacze Rzpltey. 28. JP. Walewski Chorąży Kawaleryi Narodowey. 29. Dwóch Trębaczow y Unter - Officer z ośmnastą Eskorty Legacyiney Kawaleryi Naror: konno przy szablach, lecz bez karabinow (ktorzy według zwyczaju użykowali się potym na pierwszym Dziedzińcu pod drugą bramą.)

Zbliżywszy się ku Pałacowi Bacha Kapi, gdzie dwie Ulice do Porty, i do Dywanu z sobą stykają się, zatrzymał się Posel, mając być poprzedzonym od Kaimakana. Jakoż wkrótce nadiachał tenże liczną asystencyą Janczarow, Spahow, i Panow Tureckich otoczony, a przeieżdżając blisko Posla, ręką do pierśi przyłożoną, powitał go i wzajemną od niego odebrał grzeczność. Za nim iechał Kihaja Bey, a potym Reis - Esiendi, obydwa z osobną asystencyą, po których prowadzono sześć koni powodnych Kaimakana. Na końcu przeiechał Tłomacz Porty. Ruszył zatym Posel z swoją paradą ku Pałacowi Cesarowskiemu. Wiechawszy pierwszą Bramą w obszerny Dziedziniec Janczarami i koni powodnemi napełniony, i zbliżając się ku drugiej, nazwaney Capou - Arafsi, Turcy pokazywali mu miejsce, gdzie miał zsiąść z konia, lecz Posel ruszył dalej i w samey Bramie w miejscu kamieniem wyższym oznaczonym, gdzie Poslowie zsiadać zwykli, z siadł z niego, zastał oczekującego na siebie w Bramie Tłomacza Porty i od tegoż do wypocznienia był zaproszonym. Nadszedł wkrótce Czauz - Balz Aga, dając znać, iż czas iść do Dywanu; mając więc obok siebie tegoż przed sobą, Swiętę i Tłomacz Porty, a za nim Czauz - Balzi - Agę, w ubiorze Ceremonialnym z laską srebrną w ręce, którey częstym uderzeniem w ziemię dawał znać

znać o przybyciu Pośła, został wprowadzonym na Dywan, gdy tym
czasem niższa Swita zaprowadzoną była na miejsce, gdzie iedzenie
dla niey było przygotowane (znalazł po lewey ręce przygotowa-
ny dla siebie taboret, którego dla nieprzytomności Kaimakana nieza-
siadł, aby za przybyciem onego niewstawał. Nadszedłszy w krótcie in-
nemi drzwiami Kaimakan, zasiadł na Sofie wyniesionej sposobem
Europejskim, mając po lewey ręce w rogu dwóch Kadylekierow,
a daley trochę Testerdara, i powitawszy Pośła, i wzajemny od nie-
go wyraz odebrawszy, nakazał przywołać Dywan. Razem i Posel
miejsce swoje zasiadł. Po odsądzonych kilku sprawach, i ustapieniu
Urzędników Dywanu, podał mu Reis Effendi List, czyli Telkis do
podpisania; proszący Cesarza o Audyencyą dla Pośła, który podpisa-
wszy, oddał Podkomorzemu Wielkiemu, czyli Kapigier Kiayffy do
zanieśienia Sultanowi, a tego Czauz - Basz, bijąc łaską w ziemię po-
przedzał. W czasie tych wszystkich czynności, Cesarz znajdował
się w oknie za gęstą kratą ledwie widziany, nad miejscem, gdzie
Kaimakan siedział, w półtora kwadransa czasu Kapigier Kiayffy po-
wrucił z rezolucyą od Cesarza. Wszyscy zatym równie, iako i Posel
z Kaimakanem powstali, a za zbliżeniem się Expedycyi, ruszył się z
nawiększym pośpiechem Kaimakan do drzwi, i tam ją odebrawszy,
z wielkim uszanowaniem pocałowawszy i przyłożywszy do głowy
szedł na swoje miejsce, przed rozpieczętowaniem, i po przeczyta-
niu tóż samo powtorzywszy, złożył y schował. Nastąpiło zatym za-
stawienie stołow okrągłych, których było cztery w Sali Dywanow-
wey, a piąty w Galeryi. Po umyciu rąk, siadł Posel do pierwszego
z Kaimakanem, mając stołącego przy sobie Tłomacza swego, a Kaima-
kan Tłomacza Porty, u drugiego iedli fami Kadylekierowie, u trze-
ciecieo JJ. PP. Sekretarz, Konfyliarz Legacyi, i Synowie Pośła z Tesler-
darem, u czwartego Kawalerowie z Nistangi Effendim, a u piątego
na Galeryi Marszałek z innemi Officyalistami Dworu Poselskiego z
Czauz Baszy Agą. W tym że czasie Janeczrowie do obiadu swego u-
biegali się. Po skończonym Bankiecie, nie więcey nad pułgodziny
trwającym, na którym Posel z niezliczoney liczby potraw na pro-
żby Kaimakana musiał wiele z tychże kosztować, dano znać, aby
szedł do włożenia Kaftanu na miejsce Eski-Divanhana zwanego,
na którym niezwłocznie był odziany Kaftanem Sobolim, i częstowany
kawą, a w tymże czasie rozdano pięć Kaftanow Gronostaiowych,
któremi JP. Sekretarz, Konfyliarz, dway Synowie Poselscy, i pierwszy
Tłomacz przyodziani zostali, tudzież Kirekie osm i kaftanow zwyczaj-
nych 34 dla świty Pośła. Wstał potym Posel i przechadzał się po
Galeryi, aby niewstawał przed mającym przechodzić Kaimakanem do
Cesarza, po przeyściu którego uwiadomiony był, aby z zwyznaczonemi
dzieściami Osoban i udał się na Audyencyą. Prowadzony zatym przez
Czauzler Emini i Czauzler - Kiatybi, czyli Podkomorzow Cesarzk h
pod ręce, (ostrzegliższy to sobie, aby zwyczajem ich do czynienia u-
kłonu Cesarzowi nie był nakłanianym, co też i uskuteczniwym było)

wraz z dzieściami wyznaczonemi, z których również każdy przez dwóch Szambelanów prowadzonym był, przeszedłszy Galeryą, która Kapidzi-Bafza ni w ubiorze Ceremonialnym napelniona była, i w której rozłożone znajdowały się prezenta od Posła Sultanowi przesłane, iako też dziedzinczyk srebrni, gdzie Jokogłani Sultana uszykowani stali, i Przedpokoy kobiercem aksamitnym karmazynowym złotem haftowanym wyłożony, wszedł do Pokoju Audyencyonalnego, gdzie zastał Cesarza siedzącego po Europeysku na Tronie, nakształt łoża wielkiego na 4. kolumnach porfirowych, perlami i kamieniami nasadzanych, większą część prawie pokoju zabierającym, axamitem podobnie perlami i kamieniami haftowym przykrytym, przy którym po prawey stronie stał z daleka Kaimakan, koło kominka brylantowym zwanego, lecz w istocie kobiercem kamieniami i perlami haftowanym obłożonego, po prawey zaś bliżey Tronu dwóch Eunuchów białych. W oknie dwa zawoje znajdowały się, na samym zaś Tronie po jedney ręce pałac suto kameryzowany, po drugiey kalamar podobnie kosztowny. Samego zaś Cesarza ubior obficie klejnotami był okryty. Po uczynionym ukłonie, Posel stojący zaczął Mowę do Cesarza, po skończeniu której, odebrawszy List Kredencyonalny od JP, Sekretarza Legacyi, zbliżonemu do niego Mir Alem z miejsca się nieruszając oddał, a ten podał Kaimakanowi, który go na Tronie przy Cesarzu złożył. Gdy Tłomacz Mowę Poselską w języku Tureckim opowiedział, Cesarz okazaniem satysfakcyi kilka słów przemówił do Kaimakana, który odpowiedź Cesarzką z kartki przeczytał, a tę Tłomacz Porty wytłomaczył. Uczyniwszy ukłon zwykły, wyszedł Posel przez Tłomacza Porty, i Podkomorzego do Bramy odprowadzony, gdzie na konia siadłszy, czekał przejazdu Kaimakana, i Ministra Porty, przed którymi Jarezarow do kilku tysięcy wielkim pędem biegł, za temi iechał Czauz-Bafza, za nim Kaimakan, a potem pierwsi, Urzędnicy Porty, skoro ci przeiechali, ruszył się Posel z całą aradą, i w tymże samym, iak przyiechał porządku. Przybywszy do kanału, zastał morze zbytnie zburzone, y wyprawivszy Swię, sam prywatnie konno na okolo obiechał. Jakoż gdy się przeprawiała Swira Poselska, widziała przed sobą kait z 4. Grekami od fali przewrócony i zatopiony, z których dwóch się tylko wyratowało.

